

Zapłacimy, ale chcemy mieć ciepło

4 listopada 2022

Ponad połowa Polaków przegrzewa swoje mieszkania, utrzymując średnią temperaturę na poziomie 22 stopni Celsjusza i więcej.



Jak informuje „Portal Samorządowy”, wystarczy wejść do centrum handlowego, autobusu miejskiego, szkoły czy bloku mieszkalnego, by się przekonać, że oszczędzanie ciepła to mrzonka. Mimo panującej na zewnątrz wysokiej temperatury przestrzeń publiczna jest przegrzewana, chociaż eksperci zdrowotni wyraźnie podkreślają, że zdrowa temperatura dla ludzkiego ciała to ok. 19-20 stopni Celsjusza. Również przedstawiciele polskiego rządu apelowali, by obniżać temperaturę w pomieszczeniach i w ten sposób oszczędzać zużycie.

Wysokie bloki z wielkiej płyty to stały element zabudowy polskich miast. Ogrzewane są za pomocą ciepła systemowego, które pozyskują z elektrociepłowni. Oznacza to, że do ogrzewania wykorzystują grzejniki i rury, w których znajduje się ciepła woda. Pociąga to za sobą spore marnotrawstwo: żeby temperatura w górnych partiach budynku była odpowiednia, w

dolnych musi być zbyt wysoka. Sposób, w jaki poprowadzono ogrzewanie, nie pozwala właściwie na żadne inne rozwiązanie, ponieważ ciepło rozprowadzane jest pionami, a nie bezpośrednio do mieszkań. W tym wypadku jedyną formą oszczędności może być przykręcanie grzejników w mieszkaniach. Na to jednak nie ma zgody większości lokatorów bloków.

Zdjęcie: [ri](#) (CC0)

Źródło: NowyObywatel.pl